

# GŁOS WĄBRZEŃSKI



**Przedpłata:** wynosi na miesiąc maj w ekspedycji 1 złoty z odnośnikiem przez pocztę 20 groszy więcej. W wypadkach nieprzewidzianych przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa złożeniu pracy przerwaniu komunikacji strzymujący nie ma prawa żądać po-zaterminowych dostawczych gazet, lub zwrotu — — — — —  
— — — — — ceny — abonamentu. — — — — —  
— Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada — — — — —

**Ogłoszenia:** Za ogłoszenia pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) — 10 groszy, za reklamę na stronie 3-lamowej w wiadomościach potocznych 30 groszy, na 1-ej stronie 50 groszy. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, w środę i piątek. Skrzynka poczt. 23 — Redakcja i Admini. — stracja znajduje się przy ul. Mickiewicza 11. Tel. 80.

Konto czekowe: P. K. O. Poznań 204 252

Nr. 61

Wąbrzeźno, sobota 23 maja 1925.

Rok V

## O komunistach

piszą dzisiaj gazety i radzą czuwać całemu społeczeństwu, by nie zostało zaskoczony terorem, gorszym od zamachu w Bułgarii. Poza słowami temi nie wskazują nic, co uczynić należy, aby agitację komunistów zdusić w zarodku. Bo, że władze policyjne czuwają, to nie ulega wątpliwości, ale władze policyjne niesą winne, że komunizm się rozszerza i władze te same komunizmu nie zwalczą.

Chcąc skutecznie zwalczać komunizm trzeba się zastanowić, skąd on powstał i dlaczego się rozszerzył wśród ludu. Otóż wiemy wszyscy, że Lenina i Trockiego przewieziono ze Szwajcarii do Rosji przez Niemcy na rozkaz Berlina. Oni wywołali przewrót polityczny i społeczny według zasad niemieckiego socjalisty Marksa.

Dlaczego Niemcy posłali tych wyrotowców do Rosji, a nie do Francji? Przecież rozbić Francję przez komunizm byłoby Niemcom napewno przyniosło zwycięstwo.

Odpowiedź na to łatwa. W Rosji carowie z rodu niemieckiego trzymali naród rosyjski w ciemności, nie dali mu konstytucji i nie nauczyli ludu praw i obowiązków względem własnej ojczyzny. Inteligencja rosyjska zaś we wielkiej mierze zwyrodniała, więc gdy rewolucja obaliła tron nie było patriotycznych mas ludu, któreby ujęły rządy w swoje ręce.

Rządy te objęła stosunkowo mała partja socjalistyczna, zwana bolszewikami, a przesiąknięta żydostwem. I partja socjalistyczna żydowsko-rosyjska, wychowana na zasadach programu niemieckiego socjalisty Marksa, rządzi już Wschodnią Rosją od roku 1917. I z tym rządem bolszewickim zawarli Niemcy przymierze, aby rozbić państwo polskie. I z Rosji bolszewickiej na rozkaz Berlina urządzają się napady na terenie polskim i szerzy się komunizm, aby Polskę rozbić jaknajrychlej.

A więc zaszczepienie komunizmu udało się Niemcom w Rosji, nie udało się we Francji, bo tam jest socjalista narodowcem. Socjalista francuski jest radykałem w sprawach społecznych, ale pozatem jest Francuzem i nie idzie ślepo za rozkazami niemieckimi. O ile tak pozostanię nadal, to zakusy Niemców rozbić Francję przez komunizm spełzną na niczym.

Inaczej jest w Polsce. Socjaliści polscy wypełniają ślepo rozkazy niemieckiego programu socjalistycznego.

Socjaliści polscy są wychowani za pieniądze niemieckie. Oni, jedząc chleb za pieniądze niemieckie, zastępują też interesy niemieckie w Polsce. I dlatego Polska dotąd nie mogła usunąć, na mocy traktatu wersalskiego tych Niemców

do których usunięcia ma prawo. Dlatego Niemcy utworzyli w Polsce blok wyborczy z mniejszości narodowych, bo socjaliści są ich sprzymierzeńcami.

A u socjalistów siedzą żydzi taki posej-socjalistyczny Diamand pojechał do Berlina na pro-grzeb prezydenta Eberta i wygłosił tam mowę, w której podkreślał, że „nasz” Ebert umarł...

Widzimy więc, że socjalizm i komunizm (bo jest to jedno i to samo) zaszczepione są z Niemiec celem rozbicia innych państw. Niemiecki socjalista stanie przed Hindenburgiem tak samo na baczność, jak niemiecki monarchista. Niemiecki socjalista jest patriotą niemieckim.

Znając więc źródło socjalizmu i komunizmu możemy skutecznie działać przeciw tym prądom nieczymi słowami, ale odpowiednimi czynami. W pierwszej linii trzeba tępić głupotę i rozprasać ciemności umysłowe wśród ludu przez zdrową oświatę narodową. Do tego nie wystarczy ambona i zawodowa inteligencja, do której lud nie zawsze ma zaufanie.

Trzeba tworzyć w Polsce zdrowe, na zasadach narodowych oparte organizacje zawodowe robotnicze. Takie organizacje jedynie mają dostęp do szerokiej masy i takie organizacje mogą wyrwać lud z szponów socjalistyczno-żydowskich. Innej drogi chwilowo nie widzimy i do-tąd nikt nie wskazał lepszego środka. Bo cze-ze mi słówkami nie przekona się ludu i nie nauczy go obowiązków względem ojczyzny. Te szerokie masy ludu polskiego muszą wziąć na siebie także częściową odpowiedzialność za losy państwa. A więc nie zwalczać, ale popierać należy zdrowy ruch ludowy w Polsce. To jest najlepszy środek przeciw socjalistom i komunistom. Te zorganizowane masy wywalczą lepszy byt dla robotnika i nauczą go pracować nie tylko dla siebie, ale i dla kraju. Krzywdy społeczne, które istniały i istnieją jeszcze, muszą być w znacznej mierze usunięte, inaczej grunt pozostanie podatny dla socjalizmu i komunizmu.

Kto myśli, że sama inteligencja, bez narodo-wo zorganizowanych mas, utrzyma Polskę i poprowadzi ją do potęgi, ten żyje o kilkadziesiąt lat wstecz, ten nie zna historii upadku Polski szlacheckiej. Wówczas brakło uświadomionych mas ludowych i Polska upaść musiała...

Dzisiaj wiedząc o tem, nie popełniamy tych samych błędów. Nie będzie u nas komunizmu, gdy inteligencja świadomie lub nieświadomie nie będzie tworzyła dla niego podatnego gruntu. Nie ten jest narodowcem, który ma pełne usta frazesów narodowych, ale ten co śmiało otwarcie czynami udowodni, że interes narodowy stawia ponad interes osobisty, lub partyjny.

## Niemcy dążą do wojny z Polską.

Berlin. W środę rozpoczęto w Reichstagu dyskusję nad oświadczeniem Stresemanna. Socjalista Breitscheid oświadczył, że socjaliści nie wątpią o szczerości przysięgi republikańskiej Hindenburga i zaznaczył, że socjaliści są zwolennikami paktu gwarancyjnego i oświadczają się za protokół genewski, aby odwrócić ostrze paktu bezpieczeństwa, skierowanego przeciw Niemcom. W sprawie granic polsko-niemieckich socjaliści zgadzają się z poglądami, wypowiedzianymi przez Stresemanna i są prze-jęci szczerą wiarą, że obecne granice np. górnośląskie i korytarza polskiego nie odpowiadają zasadom sprawiedliwości i nie mogą trwać

na wieki. Rewizja i uregulowanie tych granic, zdaniem Breitscheida, musi nastąpić w drodze sądu rozjemczego. Siła zbrojna jest w tym wypadku wykluczona.

Innego zdania był hr. Westarp (naciona-lista), który twierdził, że w drodze pokojowych układów Niemcy nie zdołają nigdy odzyskać swoich granic wschodnich. Uskutecznić to będzie można jedynie tylko gwałtem, o czym naj-wymowniej świadczą słowa polskiego ministra Spraw Zagranicznych, który zapewnił, że zmiana tych granic nastąpić by mogła tylko siłą zbrojną.

Jest to wyraźna zapowiedź wojny odwetowej Na miejsce zamaskowanej polityki, Stresemann stworzył wyraźny front w wyraźnym celem ataku. Wciągnięcie Niemiec w orbitę pacyfistycznej polityki jest iluzją i byłoby tylko polityczną naiwnością. Od wojny odwetowej może Niemców wstrzymać tylko siła.

Paryż. Mowę Stresemanna prasa paryska uważa za oświadczenie bardzo ważne, ale ogranicza się na razie do ogólnych komentarzy. Berliński korespondent „Journala” inazywa mowę Stresemanna niemiecką jeremiadą, którą Stresemann ciągnął przez 74 stron manuskryptu.

### Zrozumiałe oburzenie

#### lecz nierozumne komentarze.

Berlin. Decyzja Międzynarodowego Trybunału Rozjemczego w Hadze, dotycząca polsko-gdańskiego sporu pocztowego, jest ciągle jeszcze przez prasę niemiecką komentowana.

„Lokal Anzeiger” pisze, iż orzeczenie to oznacza, że należy dopiero stwierdzić, jakie są granice gdańskiego terenu pocztowego, potem dopiero będzie można zdecydować jakie polskie skrzynki pocztowe będzie można usunąć, względnie czy je wogóle będzie można usunąć. Granice terenu pocztowego ma ustalić Liga Narodów. Ile czasu ona na to użyje, niewiadomo. Niewiadomo również, czy Polska, względnie Gdańsk, będą zadowolone z rezultatu.

W ten sposób orzeczenie trybunału haskiego oznacza w praktyce wielomiesięczne odroczenie polsko-gdańskiego sporu pocztowego. Decyzja stanowi jeszcze jeden dowód, jak dyletanckimi są postanowienia mężów, którym została powierzona troska o organizację nowych tworów państwowych, powstałych na skutek Traktatu Wersalskiego.

### Katastrofa lotnicza w Grudziądzu.

#### Porucznik-pilot Jagoszewski poniósł śmierć na miejscu.

Grudziądz. Onegdaj przed wieczorem przyszło tu do katastrofy lotniczej, w której zginął porucznik pilot Stanisław Jagoszewski, Warszawianin, pełniący służbę w tutejszej wyższej szkole lotniczej.

W szkole tej przechodzą piloci kurs t. zw. akrobacji lotniczej, uwzględniający wszelkie loty figurowe, jako: wiraże, lapingi, korkociagi, tour de mainy, a nawet śmiertelne saltomortale.

Do szkoły w Grudziądzu przeniesiony został niedawno z 1-go pułku lotniczego w Warszawie — porucznik-pilot Jagoszewski w charakterze instruktora.

Porucznik Jagoszewski wznosił się krótko po godz. 6-ej wieczorem z parku lotniczego na włoskim aparacie myśliwskim (jednosiedzeniowym) systemu „Balilla” nr. 17, który wyszedł niedawno z montażu.

Według zeznań oficerów pilotów, obserwujących lot por. Jagoszewskiego już na samym wstępie wykonał lotnik zwrot nieprzepisowy, albowiem przy t. zw. starcie amerykańskim wznosił się do góry „świecą”, od czego maszyna poślizgnęła się i poszła w bok.

Pomimo to doskonały i ambitny pilot szybko opanował sytuację i nastawiając maszynę na linię normalnego lotu horyzontalnego, poszybował nad lotniskiem, osiągając wspaniałą wysokość 950 mtr.

Na tej wysokości instruktor wprowadził maszynę w korkociąg, poczem zrobił w powietrzu kilka efektownych, choć niebezpiecznych zwitek, opadając na wysokość 550 metrów.

Po tak brawurowym locie, który wywołał prawdziwy entuzjazm wśród uczniów wyższej szkoły lotniczej, pilot zaczął się najspokojniej opuszczać.

Gdy znalazł się wszakże na wysokości 400 mtr. nagle motor odmówił posłuszeństwa.

### Prasa o mowie Stressemanna.

Warszawa. „Gaz. Warsz.” w artykule pt. „Front niemiecki” stwierdza, że min. Stressemann cy-

niecznie przyznał, że w Niemczech niema nikogo ktoby uznawał granice wschodnie i że Niemcy tylko dlatego nie dążą do gwałtownej zmiany, że nie mają na razie do tego ani sił, ani ochoty.



## Prasa pozamiejscowa o Wystawie prac uczniów rzemieślniczych w Wąbrzeźnie.

Ten, kto zwiedzał pierwszą wystawę prac uczniów rzemieślniczych w Wąbrzeźnie, (a kto jej nie widział, może to jeszcze uskutecznić w ciągu dwóch dni i zgodzi się na jedno, a mianowicie na to, że wytwory prac rzemieślników biją wytwory przemysłowe już nie tylko ze względu na lepszą i solidniejszą robotę, ale jeszcze przez każdorazowoindywidualnie wkładany w nie artyzm.

Są tacy, którzy twierdzą, że obecny okres gospodarki maszynowo-kapitalistycznej musi doprowadzić do zupełnej zagłady rzemiosła. Mniemanie najzupełniej błędne; istnieje bowiem mnóstwo takich działów produkcji, gdzie indywidualna praca rąk nie da się zastąpić największym kapitałem, ani najlepszą maszyną. Istnieją także dziedziny wytwórczości, gdzie wprost przeciwnie rzemiosło nie tylko, że nie upada, ale jeszcze rozwija się wspaniale.

Województwo pomorskie należy do tych szczęśliwych miejscowości, gdzie rzemiosło w stosunku do innych dziedzin jest najsilniej postawione.

Opoką pomorskiego przemysłu jest bezsprzecznie przemysł rękodzielniczy. Wyrazem tej siły i tej żywiołowej ekspansji tej gałęzi wytwórczości jest wystawa prac uczniów rzemieślniczych w Wąbrzeźnie, gdzie ma się możliwość oglądać wytwory pracy, prawdziwe cacka pod względem pracowitości i precyzji w wykonaniu z najróżniejszych działów rzemiosła: artystyczne prace z kuźnictwa, rzeźby drzewnej i kamiennej, snycerstwa zegarmistrzostwa, stolarstwa itd. itd.

Po wejściu do dużej sali wystawowej, już pierwszy rzutek oka na całość sprawiał bardzo miłe wrażenie, odnośnie do smaku i rozkładu ekspozycji.

Zupełnie słusznie na pierwszym miejscu umieszczono dwie śliczne rzeźby w drzewie, jedna z nich przedstawia wiązanka i girlandy kwiatów, druga czeladnika, druga, ołtarzyk z dwoma świecznikami, praca ucznia rzemieślniczego. Prawdziwe cacka sumienności i artyzmu.

Byłoby dobrze, aby wykonawcy powyższych prac nadal kształcili się w tym kierunku, a nawet może aby ich wysłano do akademii sztuki stosowanej. W rzeźbiarstwie w drzewie można dojść do najprzedniejszych wyników, że wspomnę tu tylko prace Skoczylasa, sławne w całej Europie. Wiemy, jakim powodzeniem i popytem cieszą się polskie artystyczne wyroby drzewne za granicą, — zwłaszcza zakopiańskie i kaszubskie.

Prawdziwy artyzm wyzierał również z innych ekspozycji, n. p. piękną była salenowa poduszeczka, na której odpowiedni dobór i zeszycie różnokolorowych skórek przedstawia śliczny wizerunek jelenia.

Należy tu również z uznaniem podkreślić artystyczno-techniczne, świetnie wyglądające prace ucznia z drukarni p. Szczuki w Wąbrzeźnie. Specjalną uwagę należy poświęcić pracom stolarskim, które na wystawie ilościowo, obok prac ślusarskich i mechanicznych, najpokaźniej się przedstawiały.

Z prac stolarskich pierwszą nagrodę otrzymała kunsztownie wykończona szafka ścienna, oraz drewniana damska toaletka o przedziwnie skonstruowanych skrytkach. Prócz tego były spore ładnie wykończonych mebli, jak biurka, szafka a nawet cały pokój jadalny.

Por. Jagoszewski, orjentując się snać na wysokomierzu, iż grozi mu poważne niebezpieczeństwo, jął używać wszelkich środków, by zapobiedz katastrofie.

Niestety, zmniejszająca się z błyskawiczną szybkością przestrzeń, jaka dzieliła go od ziemi, nie pozwoliła mu już wydostać się z wiru i opanować niebezpiecznej sytuacji.

Samolot siłą całego pędu runął na ziemię, w pobliżu oberży „Tarusiak“ i strząsnął się w kawałki.

Natychmiast pospieszono z pomocą pilotowi, lecz ten nie dawał już znaków życia. Leżał martwy z okrwawioną i rozbitą głową oraz polamaniami kończynami.

Tragiczna śmierć dzielnego instruktora-pilota okryła żalobą profesorów i uczniów wyższej szkoły lotniczej, a wśród mieszkańców Grudziądza wywarła duże wrażenie.

Towarzystwo powstańców i wojaków z Kaszuba urządza wielką manifestację narodową.

Okręg Tow. Powstańców i Wojaków Starogard-Kaszuby urządza w dniu 24 bm. w Chojnicach wielki zjazd okręgowy, połączony z manifestacją przeciwko odłączeniu Pomorza od Polski.

Ze zjazdem połączona jest również poświęcenie sztandaru oraz własnej strzelnicy, placówki chojnickiej. Na uroczystość tę przyrzekli

Z prac kolodziejskich widziało się tarantas w miniaturze i kilka kół do wozu, sumiennie wykończonych. Z prac kowalskich: podkowy, obcegi, dłuta, siekiery, masywnie i drobiazgowo opracowano. Dość pokaźne przedstawiały się ekspozycje prac ślusarskich i mechanicznych, gdzie imponująco przedstawiał się kierat konny w miniaturze sieczkarnia itp.

Artystycznie bardzo miłe wrażenie robiły prace jubilerskie, snycerskie i zegarmistrzowskie.

Prócz powyższych wymienionych przedmiotów były tam wystawione: ekspozycje szewskie, gdzie pierwszą nagrodę otrzymały ze smakiem wykończone buciki z cholewkami dla chłopca 4 letniego, prace krawieckie (żałuję, że nie zabrałem większej ilości pieniędzy, gdyż jeden z letnich garniturów byłbym na miejscu zakupił), imponująca wyglądały prace rymarskie, na które zwracam uwagę panom rolnikom.

Słowem, było tam wszystko, co jest potrzebne do ozdoby i upiększenia pokoju, do przyodziania się, a nawet do zjedzenia, wystawili bowiem również uczniowie piekarscy torty i ciastka, ładnie upiękzone.

Tak miłą i pożyteczną imprezę, mającą szersze społeczno-kulturalne znaczenie, zawdzięczamy Komitetowi Wystawy z ks. profesorem Żynda i Szczuką na czele, oraz Izbie Rzemieślniczej i jej dyr. p. Grobelnemu, który moralnym i materialnym poparciem przyczynił się waleśnie do udania się wystawy. Ponadto wystawa ma dużo do zawdzięczenia materialnemu poparciu władz wojewódzkich. Również pp. kupcy, którzy z okazji wystawy zorganizowali zjazd kupiectwa, o którym rozpiszę się w następnym numerze, przyczynili się waleśnie do udania się tej imprezy pod względem kasowym (wstęp na wystawę wynosi 1 złoty.) Wystawę, sądząc z różnorodności ekspozycji i rzeczywistego ich piękna, kunsztownie połączonych z praktycznością i użytecznością, dalej po ilości zwiedzających, która już w pierwszym dniu dochodziła do olbrzymiej ilości 2000, uznać należy za udaną co jest dobrą przepowiednią, że dział rzemiosła na I Pomorskiej Wystawie Rolnictwa i Przemysłu wypadnie pod każdym względem zadawalniająco. (Osobiście jestem przekonany, że gdyby nie energiczna akcja podkomisji rzemieślniczej, rolniczej i kupieckiej z ich kierownikami na czele, oraz samego Zarządu Komitetu Wystawy Przemysłu i Rolnictwa w Grudziądzu, takowa najprawdopodobniej uwienczonaby była kompletną kląpą.) Wystawa w Wąbrzeźnie, jako generalny przegląd prac najmłodszych pracowników rzemieślniczych, pozwala mieć dobre nadzieje na przyszłość. Co najwięcej mię uderzyło na wystawie, prócz zalet technicznych ekspozycji, to ich artystyczne piękno. O społeczno-kulturalnym i socjalnym znaczeniu rzemiosła rozwiódę się na innym miejscu.

Na zakończenie wypada mi jeszcze dać lekcję wzmianki o uroczystościach, połączonych z wystawą. A więc: o wspaniałych pochodach przedstawicieli młodzieży rzemieślniczej, harcerskiej, sokolej, straży ogniowej itd. itd., o poświęceniu sztandarów i wbijaniu gwoździ, wspomnianych organizacji, oraz o mowach, wygłoszonych na rynku wąbrzeskim przed wystawą, z których na wyróżnienie zasługuje przemówienie p. dyr. Grobelnego i ks. Żyndy.

„Gł. Pom.“. Jerzy Kruszewski.

swój przyjazd, między innymi gen. Józef Halber i p. gen. Skierski.

Będzie to więc olbrzymia manifestacja polskich Kaszub przeciw knowaniom niemieckim.

Litwa się zbroi.

Wielka fabryka amunicji.

Ryga. Sejm litewski zatwierdził projekt budowy wielkiej fabryki amunicji w Kownie. Do budowy zostały zaangażowane również prywatne kapitały.

Samolot w płomieniach.

Nowa katastrofa lotnicza. — Dwaj lotnicy cudem tylko uniknęli śmierci. — W podniebnych szlakach w płonącej samolocie. — Dzielny pilot pomimo strumieni płomienia nie puszczał steru. — Życie dwóch ludzi uratowało kilka sekund.

Niema wprost dnia, ażebyśmy nie byli zmuszeni do zanotowania nowej katastrofy lotniczej. W ubiegłą sobotę pomiędzy godziną 4 a 5 popoł. nad polami pod Trzemesznem znajdujący się ludzie zauważyli samolot na niezbyt wielkiej wysokości, którego jedna część płonąła. Znajdujący się w aeroplanie lotnicy, sądzeni byli na niechybną śmierć. Porucznik pilot Arankiewicz 4 p. lot. z Torunia pomimo, że ogień dochodził mu do twarzy, nie puszczał steru. Tymczasem ogień się zwiększał. Na szczęście koła samolotu dotknęły ziemi. Nie

wiele myśląc lotnicy wyskoczyli z pędzącego samolotu. W chwilę później byłoby za późno, gdyż samolot cały stanął w płomieniach. Oprócz por. Arankiewicza jechał jego drugi lotnik por. obserwator Miecz. Woźniakowski z 4 p. pilot z Torunia.

Katastrofa wydarzyła się na polach zasianych żytem, pomiędzy Wytartowem a Dusznem pod Trzemesznem między godziną 4 a 5 popołudniu. Samolot był francuskiej marki „Potes“, i kosztuje 65 tysięcy.

P. wojewoda pomorski na audjencji u prezydenta Wojciechowskiego.

Dnia 26. 6. br. otworzy p. Prezydent Rzeczypospolitej osobiście wystawę Pomorską.

Na osobnej audjencji został przyjęty przez Pana Prezydenta Wojciechowskiego Wojewoda Pomorski dr. Wachowiak. Omawiano przede wszystkim szczegóły pobytu p. Prezydenta Wojciechowskiego na Pomorzu, kiedy to osobiście ten najwyższy dostojnik otworzy 1. Wystawę Pomorską w Grudziądzu.

Prezydent Wojciechowski okazywał wielkie zainteresowanie przygotowaniem do wystawy, o których biegu informował się bardzo szczegółowo. Następnie p. Wachowiak został przyjęty przez ministrów Ratajskiego i Skrzyńskiego.

Katastrofa górnicza w Niemczech.

Dortmund. Według komunikatu Wyższego Urzędu Górniczego o sobotniej katastrofie w Dorstfeld, wydobyto do niedzieli rana z części najbardziej zagrożonej 7 zabitych i 25 rannych. Brak jeszcze z tego oddziału przeszło 30 ludzi. Ogólnie wydobyto 250 ludzi, na ogólną liczbę 5277 odciętych.

Ciała zabitych są częściowo spalone. Dalsze wiadomości donoszą, że cały skład materiałowy wybuchowych wyleciał w powietrze. Kilka nadzwyczaj silnych wybuchów nastąpiło krótko po sobie. Na szczęście nie doszło do wybuchu pyłu węglowego. Wybuch jest prawdopodobnie następstwem samozapalenia się materiałów wybuchowych. Wszystkie szyby w pobliżu miejsca wybuchu zawałyły się. Eksplozja nastąpiła w pięciu szybach i rozszerzyła się aż do 6 pokładu. Ciekawym jest fakt, że grupa górników, która pracowała zaledwie w oddaleniu 700 metrów, od miejsca wybuchu, nie doznała żadnego uszczerbku, gdy tymczasem oddziały o wiele bardziej oddalone zostały zasypane.

Toruń buduje gmach wojewódzki.

W ubiegły piątek odbyło się posiedzenie kilkudziesięciu obywateli toruńskich pod przewodnictwem przew. Rady Miejskiej dr. Dandelskiego, na którym postanowiono wybudować gmach wojewódzki w Toruniu.

Po krótkiej dyskusji postanowiono zebrać drogą subskrybowania obligacji na razie jakie 150 — 200 000 złotych, ażeby prace wstępne wykończyć czempredziej, oraz rozpocząć budowę fundamentów już w drugiej połowie lata bieżącego. Dalsze 300 000 zebrane zostaną w roku przyszłym. Gmach stanie na terenie pomiędzy ulicą Mickiewicza, a Czerwoną Drogą.

## Korespondencja z Kowalewa

Dzień 3-go maja. Wystawa okaz. Pożar. Z ruchu towarzystw.

Od ostatniej mojej korespondencji zaszło dość ciekawych rzeczy w naszym mieście, które mi się z Sz. czytelnikami chcę podzielić.

Dzień 3-go maja wypadł u nas dość wspaniale. Oprócz zebrania na placu Wolności, w którym brały udział tutejsze towarzystwa ze sztandarami, było kilka zabaw, z których zysk przeznaczono na cele społeczne.

Dzięki zabiegom p. burmistrza, oraz ruchliwego prezesa Tow. Samodzielnych Rzemieślników p. Kurzyńskiego i tutejsi mistrzowie wystawili wyroby swych uczniów na wystawie w Wąbrzeźnie co świadczy, że i tu rzemiosło się rozwija.

W ostatnich dniach przyszło tu na świat cielię o dwóch głowach i sześciu nogach, lecz tak cielię jak i krowa padły ofiarą wyburku natury.

W ubiegłym tygodniu w noc spalił się stóg zboża rolnikowi K., który był bardzo nisko ubezpieczony, przyczyna pożaru nie wysledzona.

W naszym mieście zawiązało się w tych dniach Bractwo Strzeleckie, do zarządu weszli Polacy, prócz ławników, którzy są Niemcami. Nowemu Bractwu należy życzyć rozwoju, aby każdy tutejszy obywatel Polak zapisał się na członka.

Fatalnym dniem była dla tu. harcerzy ostatnia niedziela. Urządzili oni wieczornicę, która wypadła tak marnie, że wydatków nie pokryła ani w przybliżeniu.

Nasi futbolowcy grali w niedzielę w Dobryniu, jak mówią spisali się dosyć dobrze. Prawdzie.



# Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 22-go maja 1925 r.

**Kalendarzyk** piątek 22 maja Julii p. Heleny Wiesławy  
sobota 23 maja Dedykacji  
niedziela 24 maja MB Wspomożenie w.  
Joanny  
poniedziałek 25 maja Grzegorza VII pap.  
Marji

**— WYSTAWĘ PRAC UCZNIOWSKICH PRZEDUŻA SIĘ NA OGÓLNE ŻYCZENIE Z RÓŻNYCH STRON.** Zarząd Komitetu Wykonawczego postanowił wprowadzić w niedzielę, dnia 24 maja wystawę na razie zamknąć, ale na życzenie z różnych stron otworzyć ją znowu w pierwsze święto Zielonych Świątek, mając to na uwadze, że okazy do wystawy grudniadziękowej pozostać muszą w obecnym lokalu.

Jeżeli by w tym czasie przybyła jaka wycieczka to Komitet chętnie otworzy wystawę i w dniu roboczym.

Ogłoszenie nagród miało nastąpić w niedzielę, dnia 24 V. br., niestety nastąpić jeszcze nie może ponieważ Zarząd nie odebrał wszystkich protokołów od komisji rzeczoznawców. Ogłoszenie nagród nastąpi po nadejściu protokołów, na to zebranie zwoła Komitet wszystkich pp. mistrzów, oraz ich uczniów wystawiających swoje prace.

## ZARZĄD KOMITETU WYKONAWCZEGO.

**— Niedzielne zawody** pomiędzy „Promieniem” z Torunia, a O. P. N. Partja dały nam następujący wynik 5:2 kornerów 14 — 3, na korzyść Wąbrzeźna. — Początek gry zaznacza się dużą przewagą „Patrii”, która z miejsca przeprowadza szereg ataków i raz poraz zagraża bramce przeciwnika. W pierwszych minutach gry Dylewicz strzela pierwszą bramkę. Później Cyrklaf oddaje ładny strzał głową i uzyskuje, drugą, poczem strzela zaraz trzecią. Po przerwie goście zaczynają atakować i zdobywają kolejno dwie bramki, które wyrównują Wojnowski i Arendarski. Z Patrii odznaczają się Dylewicz, Tempki i Cyrklaf. Reszta grała, jak na początek zadowalająco.

**— Konferencja wywiadowcza w szkole wydziałowej!** Kierownictwo szkoły wydziałowej zawiadamia, że w niedzielę 24 bm. odbędzie się konferencja wywiadowcza w czasie między 11 a 12 i pół godz. w sali nauczycielskiej. Rodzice i opiekunowie mają więc sposobność zetknąć się z gronem nauczycielskim i sprawdzić osobiście postępy w nauce i zachowaniu się swych dzieci. Ze względu, że jest to ostatnia w tym roku szkolnym konferencja informacyjna, uprasza się osoby interesowane o jaknajliczniejszy udział w konferencji.

**— Wykłady patriotyczne.** Wąbrzeźno pamięta doskonale, gdy w roku 1920-ym przyjechał do naszego miasta po raz pierwszy znany literat, prof. Józef Jaxa-Chamiec i wygłosił ośm wykładów przepojonych miłością Ojczyzny i zachęcających do pracy dla Jej dobra.

I znów po czterech latach niebytności zawiątał obecnie do Wąbrzeźna p. Jaxa Chamiec i zorganizuje u nas pod egidą Tow. Kupców Samodzielnych pięć wykładów nowych, ciekawych i aktualnych w sali p. Kaczyńskiego.

**Jutro w sobotę:** „Dlaczego dotąd źle się działo w Polsce.”

**W niedzielę:** „Walka o polskość naszego handlu, przemysłu i rzemiosła w całej Polsce, a szczególnie na Pomorzu.”

**W poniedziałek i wtorek:** „Międzynarodowi spiskowcy hebraje (jeden wykład w 2-eh częściach).

**W środę:** „Walka o duszę polską.”  
Początek Wykładów: godz. 8 i pół, po majow. nabożeństwie.

Sądzić należy, że imię prelegenta i ciekawa treść wykładów ściągają jak i w roku 1920-ym tłumy słuchaczy!

**— Przedstawienie zespołu Teatru grudziądzkiego.** Z okazji wystawy prac uczniowskich zjechał do naszego miasta zespół teatru grudziądzkiego, który odegrał komedję Grzymały — Siedlec — „Spadkobiercy”.

Stary dziedzic umiera i zapisuje całą swoją fortunę swemu bratankowi, który przebywa w Ameryce. Po powrocie swym natrafia na czas bardzo burzliwe, chłopstwo podburzone przez demagogję przystępuje z ostremi pretensjami do dworu. Młody dziedzic staje w obronie swej ziemi, rani jednego z chłopów, gdy ci zebrałi się przed dworem. Energia i stanowczość młodego Amerykanina wywołuje u chłopów podziw tak, że próbują ponownie pertraktacyi. Dziedzic teraz rozumie dopiero przywiązanie chłopstwa do ziemi, jest gotów do pertraktacyi i następuje ogólna i serdeczna zgoda a młody dziedzic trzyma do chrztu dziecko przez siebie raniętego chłopca. Oprócz tego dziedzic ściąga po amerykańsku odrzuca na bok wszelkie konwenanse, żeniąc się z gospodynią, by ziemię odziedziczoną po przodkach swoich przekazać swemu potomstwu.

**— Przypomina się,** że po myśli § 68 ust. 2 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 marca 1925 r. Dz. U. Rzpl. nr. 31 poz. 218, sprzeda-

wey i szynkarze napojów alkoholowych tutejszego powiatu, mają wnieść podania o nowe zezwolenia do Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych w Toruniu do 31 maja 1925 r. pod rygorem przymusowego zamknięcia.

Bliższych wiadomości w sprawie wnoszenia podań oraz wymaganych załączników udziela Urząd Kontroli Skarbowej w Wąbrzeźnie w godzinach urzędowych każdego dnia.

**† Zmarł w lecznicy w Krakowie** dawniejszy kierownik Szkoły Powszechnej Męskiej śp. **Zienkiewicz.** Strośtanej żonie, oraz dzieciom przesyłamy tą drogą nasze głębokie współczucie — Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie!

**— Toruń.** (Przed izbą karną rozpatrywaną była sprawa Orgackiego Franciszka pomocnika kominiarskiego z Wąbrzeźna Oskarżony o kradzież 2 fartuchów skórzanych od bryczki z zamkniętej stodoły, skazany został dnia 14 czerwca 1923 r. na 9 miesięcy więzienia. Karę odsiedział i obecnie zgłosił odwołanie. Świadkowie jego zeznają, że w czasie popełnionej kradzieży Orgacki był z nimi razem na robocie w Gdańsku. Sąd uwolnił Orgackiego a po uprawomocnieniu wyroku obiecał odszkodowanie.

**— Toruń.** (Tragedja małżeńska.) W środę wieczorem o godz. 9.30 rozegrała się straszna tragedia małżeńska, która poruszyła całą ludność Torunia. Porucznik artylerji Marjan Tarnowski, przykomenderowany na kurs lotniczy do tutejszej szkoły obserwatorów, wrócił wieczorem do mieszkania swego, mieszczącego się w willi kapitana Panka. Nie zastawszy swej żony w domu zajrzał do pokoju kap. Panka i ujrzał tam swą żonę. W dniu tragicznym por. Tarnowski miał służbę 24 godzinną i nocny dyżur zatem doniósł swej żonie, że nie przyjdzie na kolację. Pani Tarnowska widocznie zdruzona nieobecnością męża poszła do mieszkania kap. Panka i tam już pozostała do wieczora. Nie wiadomo co spowodowało por. Tarnowskiego, że powrócił do domu przed godz. 10 wiecz. Ujrzawszy swą żonę w towarzystwie kap. Panka i podejrzewając ją o utrzymywanie stosunku miłosnego z kapitanem, kilku wystrzałami z rewolweru położył trupem wspomnianego kapitana i swą żonę, poczem oddał się w ręce władz wojskowych. Natychmiast po wypadku władze wszczęły dochodzenia. O godz. 2 w nocy przewieziono zwłoki zabitych do kostnicy wojskowego szpitala okręgowego.

**— Białystok.** (Książęcy dar). Miasto Białystok otrzymało w darze od księcia Jerzego Lubomirskiego plac o przestrzeni, na którym ma być wzniesiony gmach szkoły powszechnej. Budulca na szkołę ma również dostarczyć ofiarodawca.

**— Zygląd pow. chełmiński** (Pożalowania godny wypadek), Przejeżdżający przez Zygląd przed kilku dniami samochód, przejechał tamże dziecko, które wskutek odniesionych ran zmarło.

Sprawca wypadku zamiast zająć się dzieckiem uszedł niepoznany. Zdołano jednakże stwierdzić, iż samochód pochodził z Gdańska. Miejscowa władza policyjna jest, o ile wiadomo, na tropie sprawy wypadku.

**— Lwów.** (Zamach na sędziego w jego biurze). Podczas przesłuchiwania przez sędziego śledczego Sokolowskiego w sądzie okręg. karnym we Lwowie bandyty nazwiskiem Faliszczak, dostawionego przez policję za awanturowanie się na ulicach miasta i za opór stawiany posterunkowemu, który go usiłował przytrzymać — zaszedł wypadek dotąd wprost niebywały. Oto Faliszczak w pewnym momencie wyrwawszy stojącemu obok dozorcę bagniet rzucił się na sędziego śledczego. W tejże chwili drugi dozorca dobywszy szabli, zdołał śmiało bandytę wczas powstrzymać, poczem przy pomocy większej ilości dozorców i posterunkowych zabrano go do więzienia.

**— Warszawa.** (Skutki zabawy bronią palną). We wsi Struga pod Warszawą oddawał się swawolnej igraszce z flowerem niejaki 13-letni Eljasz Silberstein, przybyły z wycieczką z Radzymina. Podczas strzelaniny Silberstein ugodził strzałem przebiegającego przez polanę 7-letniego Leszka Maksa, syna mieszkańca Strugi. Malec, którego dosięgła kula zachwiał się i upadł na ziemię. Gdy będąca świadkiem zdarzenia dziewczyna zaalarmowała o zajściu starszych, i gdy ci nadbiegli na miejsce, wszelka pomoc okazała się już spóźnioną. Nieszczęśliwy chłopczyna już nie żył.

(Pierwsza cywilna szkoła pilotów). Towarzystwo Lotnicze, instytucja społeczna, grupująca w swym łonie 600 lotników, w porozumieniu z Min. Spraw Wojskowych, dzięki pomocy Dep. IV. uruchomiła w dniu 18 bm. Pierwszą Szkołę Pilotów cywilnych w Warszawie. Szkoła ta jest koncesjonowana przez Min. Wyznań Relig. i Oświecenia Publicznego, posiada pierwszorzędných wykładców, oraz wybitnych pilotów instruktorów. Kurs wyszkolenia trwać będzie 4 miesiące. Zapisy przyjmują i udziela wyczerpujących informacji od dnia 8 maja Se-

kretarjat Towarzystwa Lotniczego, Warszawa ul. Piękna nr. 33. w dni powszednie od godz. 2—4 po poł.

## Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

S. p. ks. infułat Robert Sawicki.

Zmarły w dniu 17 b. m. proboszcz tczewski, ks. infułat Robert Sawicki urodził się w Toruniu 7 marca 1841 roku. Nauki gimnazjalne pobierał w Toruniu, na kapłana wyświęcony został 1 kwietnia 1865 r. Przez rok jeden był jako wikary przy Królewskiej Kaplicy w Gdańsku, następnie proboszczem dywizyjnym w Gdańsku. Od r. 1871 był proboszczem w Tczewie. Przez 30 lat piastował on też urząd dziekana dekanatu tczewskiego. Oprócz tego mianował go N. Ks. Biskup Rosentreter delegatem swoim na dekanaty Gniew, Nowe, Starogard, Świecie i Tczew. W r. 1915 z okazji złotego jubileuszu kapłaństwa wystarał mu się N. Ks. Biskup o godność szambelana Ojca św., czyli prałata, a z okazji djamentowego (60 letniego) jubileuszu (1. 4. 1925) protonotarjusza apostolskiego, z którą to godnością połączone jest prawo noszenia mitry, czyli infuły. Niedługo potem umarł.

W niedzielę, 17 maja, po krótkim niedomaganiu śp. ks. Robert Sawicki oddał ducha Bogu, opatrzony Sakramentami św., ukończywszy lat 84, a 60 kapłaństwa.

Nieboszczyk mimo nazwiska polskiego był Niemcem.

Niech odpoczywa w pokoju!

## Na czerwiec

powinni zapisać jaknajprędzej „Głos Wąbrzeski” ci wszyscy, którzy zapisują go miesięcznie.

Listowemu trzeba wyraźnie powiedzieć, że ma zapisać „Głos Wąbrzeski” na czerwiec, bo sam czasem o to się nie zgłosi.

Kto wychodzi w pole, niech pozostawi pieniądze dzieciom lub sąsiadom, aby listowy na pieniądze nie musiał czekać.

## RUCH TOWARZYSTW

**— Wąbrzeźno.** Baczność „Moniuszko”

Walne zebranie Tow. śpiewu „Moniuszko”, odbędzie się we wtorek, dnia 26 maja br. o godz. 8-mej wieczorem w zwykłym lokalu.

O liczny udział prosi Zarząd.

**— Wąbrzeźno.** Zebranie Podoficerów rezerwy ziem zachodnich Rzeczypospolitej odbędzie się w niedzielę 24 bm. o godz. 2 popołudniu w hotelu „pod Białym Oriem”, na które wszystkich członków, oraz gości zaprasza Zarząd.

## Gielda warszawska

w złotych i groszach.

WARSAWA, 18. V. 25 r.

Dolary . . . . .	5,17 zł:
Funty ang. . . . .	25,16 „
100 Frank. franc. . . . .	26,93 „
100 Frank. belg. . . . .	28,13 „
100 Frank. szwajc. . . . .	100,35 „
100 Lirów włosk. . . . .	21,15 „
100 Koron czesk. . . . .	15,37 „

## Poznański targ na bydło.

Dnia 13. V. 1925 r. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej 95 wołów, 435 buhaji — krów 504, bydła 1034. świn 2441, cieląt 549, owiec 432.

Płacono za 100 kg żywej wagi:

Za bydło rogate I kl.	84 — 86 „
„ „ „ II kl.	72 — 74 „
„ „ „ III kl.	56 — 60 „
„ cielęta I kl.	80 — „
„ „ II kl.	60 — 66 „
„ „ III kl.	46 — 50 „
„ świnię I kl.	108 — 110 „
„ „ II kl.	104 — 106 „
„ „ III kl.	96 — 100 „
„ owce I kl.	69 — „
„ „ II kl.	58 — 60 „

Przebieg targu spokojny.

## Notowanie Gieldy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 21. V. 1925 roku.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

1. Żyto	29,00 — 30,00
2. Pszenica	35,50 — 37,50
3. Ospa żytnia	23,00 —
4. Owies	27,50 — 29,50
5. Jęczmień brow.	29,00 — 31,00
6. Mąka żytnia 70% <sub>0</sub>	39,25 — 41,25
7. Mąka pszenna 65% <sub>0</sub>	53,50 — 56,50
8. Siano luzne	4,75 — 5,75
9. „ pras.	7,20 — 8,20
10. Ziemiaki fabr.	—
11. Słoma żytnia luz.	2,00 — 2,20
12. „ pras.	3,00 — 3,20
14. Jęczmień	—
15. Ospa pszenna	21,25 —

Usp osobienie spokojne.

Drukarnia i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” w Wąbrzeźnie. — Redaktor odpowiedzialny B. Szczuka w Wąbrzeźnie.



# Licytacja

rocznego zbioru z drzew owocowych przy szosach powiatowych powiatu wąbrzeskiego.

- |                                      |         |
|--------------------------------------|---------|
| 1) Wąbrzeźno — Ryńsk czereśnie około | 9,2 km. |
| 2) Ryńsk — Sierakowo „ „             | 6,4 „   |
| 3) Ryńsk — Orzechowo „ „             | 2,2 „   |
| 4) Zieleń — Stary Zieleń „ „         | 1,2 „   |
| 5) Wąbrzeźno — Osieczek „ „          | 8,3 „   |
| 6) Niedźwiedz — Tokary „ „           | 5,5 „   |

W piątek, dnia 29 maja br. o godz. 10-tej przed poł. będą wydzierżawione drzewa owocowe przy wyżej wymienionych szosach powiatowych w całości lub częściowo w gmachu Starostwa Wąbrzeskiego kancelarja nr. 8, gdzie można godzinę przed licytacją zapoznać się z warunkami dzierżawy. Uprasza się reflektujących na dzierżawę, aby w powyższym terminie stawili się osobiście lub podali pisemne wnioski.

Kaucja licytacyjna wynosi 50 złotych.

**Przew. Wydziału Powiatowego.**

## Baczność Czytelnicy!

Ziemia w Polsce musi przejść w ręce pracującego na niej Ludu. Tak nakazuje najwyższe prawo Konstytucji. By to mogło jaknajprędzej nastąpić musi każdy, kto pragnie sobie nabyć ziemi z parcelacji — gromadzi oszczędności, które należy przesyłać do

### Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno- Osadniczej w Grudziądzu.

Jeśli każdy czytelnik złożył 100 zł. zebrałszy sumę 7.500.000 zł. (siedem milionów pięćset tysięcy złotych) z tych pieniędzy Kasa udzielać będzie pożyczek na kupno ziemi z parcelacji. Kasa przyjmuje każdą sumę ponad 10 złotych.

Od wkładów obliczamy proc. po 12 od sta rocznie. Wpłacać można na każdej poczcie, za pomocą rozestawianych przekazów, na nasze konto nr. 206.790 PKO. Poznań. Przesyłka nie nie kosztuje.

Książeczki wkładowe przesyłamy natychmiast po wyrażeniu takiego życzenia i nadesłaniu nam dokładnego adresu. Apelujemy do Czytelników, by gromadzili oszczędności i nadsyłali takowe do naszej Kasy.

Zarząd Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno - Osadniczej z odp. ogr. w Grudziądzu (Tuszewo)  
(-) Romuald Wasilewski,  
(-) Fr. Młynarski, (-) P. Pawelec.

Zanim kto pokryje dachy lub chce dać wykonać **REPARACJE** niech się poprzednio przekona o m.ich cenach

**A. Thiele, m. dekarcki**  
Wąbrzeźno, Grudziądzka 25 (naprzeciw browaru)

Wykonuję wszelkie prace dekarckie fachowo i po cenach niskich. Skład wszelk. materiałów do pokrywania dachów z najlepszych fabryk. **Splata na raty!**

## Nerwowie neurastenicy

którzy cierpią na drażliwość, słabość w. li, brak energii, melanholje, presyję życia, bezsenność, ból głowy, przesadzoną wrażliwość nerwów śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzynają bezpłatnie broszurę **Dr. Weisego** „Cierpienia nerwów”.

**Dr. Gebhard, & Co.**  
Gdańsk Am Leegen Tor 15.

## Poszukajcie się kupna MOTORU

z prądem stałym, 220-250 Volt. 4-5 konny, z aparatem do zapędzania (Autasser), oraz szyby doprzymocowania motoru

Pom. Zakłady Wiertnicze **JAN BRODA.**

## I. Stały Pomorski Teatr Objazdowy

W czwartek 28 maja br. w sali p. Kaczyńskiego „Dwór Wąbrzeski” Nowość! Nowość!

## Antychryst

Genjalny dramat w 3 aktach K. H. Rostrowskiego greny z olbrzymim powodzeniem w Poznaniu i Bydgoszczy osnuty na tle knowań komunistycznych i żydowskich, zalecony przez Ministerstwo kultury i sztuki jako propaganda do wywalczania wrogich żywiołów bolszewickich, które ośmieliły się podnieść zbrodniczą rękę na Majestat Rzeczypospolitej i spowodowały

**Katastrofę listopadową w Krakowie**  
W głównych rolach wystąpią pp. Szewczyńska, Palczewska, Norwidówna, Helleński, Józefowicz, Gołbiowski, Józwicki, Zbyszkowski, Jankowski, Panek i inni.

Polecam dla młodzieży

Wstęp od 1 — 4 zł. Początek o godzinie 8 mej wieczorem.

Bilety poprzednio nabyć można w hotelu „Dwór Wąbrzeski”.



Szan. Publiczność miasta Wąbrzeźna i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż dnia 25. V. br. otwieram przy ul. Chemlańskiej

## piekarnię

i proszę o łaskawę poparcie **I. BRYKS, Wąbrzeźno**



## SŁUŻĄCA

do kuchni potrzebna od zaraz.

Zgłoszenia do „GŁOSU WĄBRZESKI”



## Biuro Porad Podatkowych

Jako długoletni pracownik podatkowy otworzyłem

**Biuro** przy ul. Hallera nr. 10

załatwiam wszelkie sprawy w zakresie podatkowości wchodzące jak podatek dochodowy, wnioski o udzielenie koncesyj wyszynkowych przez Min. Skarbu i wszelkie reklamacje przeciw podatkowe.

Mam nadzieję że Szan. obywatelstwo tutejsze i z okolicy obsłuży jaknajdokładniej i sumiennie.

## Michał Rotter

Wąbrzeźno ul. Hallera 10 (w domu Vorschussvereinu).

Polecam korzystnie prima amerykańską i krajową

## pszenną mąkę

Wymiana i sprzedaż mąki

**Jan Bryks** w domu p. Pilarskiego

## Na sprzedaż posiadłość Panienka

43 morgi ziemi do dzieci blisko miasta bez długów, dobre budynki żywy i martwy inwentarz mogą się zaraz zgłosić **Hotel Dwór Wąbrzeski** J. Kaczyński.

## 4 konie

starsze sprzedać majątność **Niedźwiedz.**

## Dobrowolna licytacja

W wtorek, dnia 26 bm. i w piątek, dnia 29 bm. o godz. 10-iej przed południem sprzedaję przy ul. Mickiewicza 27 I piętro

4 pokojowe urządzenie mieszkalne jak garnitur klubowy, łóżka szafy, lustra, maszyna do szycia, obrazy, leżanki, kanapy, biurko, bufet, sprzęty kuchenne i t. d. **Józefowicz, komornik sądowy.**

## HOTEL WIKTORJA

W niedzielę, dnia 24. V. o godz. 4-iej Wielki koncert artystyczny (kwartet) wykonany przez pp.: Makowskiego, Wachnera, Dobrycha i Lukasa. Strzelanie o nadgrode. Od godziny 9 i pół kabaret.

## Baczność!

Na nadchodzący sezon otrzymałem transport nowych żniwiarek oryg. - **Korzystne ceny! ameryk. - M. C.: Cormick, Deering, Massey - Harris i Eyth - Lesser.** Dogodne warunki splaty!

**NASTĘPNIE POLECAM JAKO SPECJALNOŚĆ:**  
Młocarnie szerokomłotne z zamkniętym bębniem, młocarnie bijakowe z karbowanymi bijakami i młocarnie kolcowe, dwu i czterotrybowe. — — wszystko na precyzyjnych łożyskach kulkowych, powodujących wyjątkowo lekki bieg i bardzo nieznaczne zużycie siły. — —

Prócz tego maneze i sieczkarnie bębnowe własnego wyrobu, różnej wielkości, w nadzwyczaj solidnym i trwałym wykonaniu. Wyrób pierwszorzędnym.

Dalej mam stale na składzie: torfiarki, prasy do torfu stojące i leżące, po cenach bezkonkurencyjnych i o wielkiej działalności, pługi, obsypniki, opielacze, brony, wały, grabie konne, wialnie, młynki do czyszczenia zboża, srutowniki, siewniki do koniczyny i zboża, wirowki (centryfugi), parniki, siekacze do buraków i kultywatory.

— Reparacje każdego systemu żniwiarek, kosiarek i wszelkich innych maszyn, wykonuje szybko i po bardzo przystępnych cenach! —

**Bogato zaopatrzony skład wszystkich części zapasowych do maszyn żniwnych.**

## Wąbrzeska Fabryka Maszyn

wł. I. KOŁECKI. Wąbrzeźno-Pom. Tel. 49. Rok założenia 1890.

## Baczność!